

Premiera opery „Antygona” Zbigniewa Rudzińskiego

Na zgliszczach

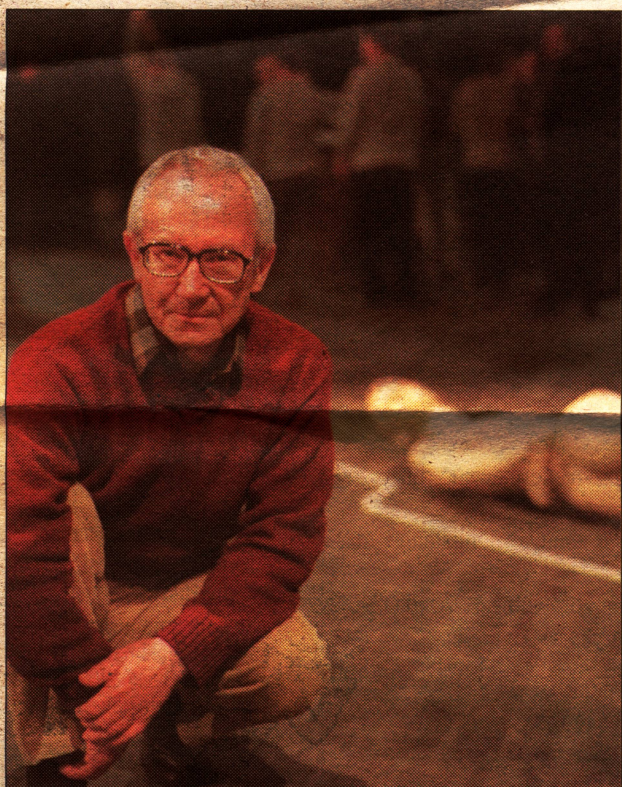
Kiedyś nawet nie wyobrażałem sobie, że można skomponować coś takiego jak opera! Co to w ogóle jest: chodzą po scenie i śpiewają „koooooocham cieeeeebieee”.

- Wydawało mi się to kompletnie bez sensu - mówi kompozytor oper „Manekiny” i „Antygona” **Zbigniew Rudziński**.

Zdanie jednak zmienił, bo dostał zamówienie i znalazł temat, który śpiewany nie musi być śmieszny. A zamówienie jest najlepszą inspiracją do napisania jakiegos utworu. Tak było zawsze.

- Pomysł skomponowania opery do dramatu Sofoklesa podpowiedział mi dość dawno temu dyrektor Warszawskiej Opery Kameralnej **Stefan Sutkowski**. Wtedy ta sztuka miała inne znaczenie. Jej sens odczytywano jako szczypanie władzy. Dzisiaj szczytać można bez żadnych konsekwencji, ale może właśnie dlatego dramat Antygony zyskał nowy, ponadczasowy wymiar - podkreśla kompozytor opery skomponowanej w 2001 roku.

Po premierze, która miała miejsce w Warszawskiej Operze Kameralnej 17 października 2001 roku dziennikarz zapytał mnie, dlaczego odmłodziłem jednego z bohaterów. Chodzi o Tyrejasza, który w oryginale jest starcem, wieszczem przepowiadającym przyszłość i napo-



FOT. BARTOSZ SADOWSKI

Zbigniew Rudziński.

minającym Kreona, króla Teb. Ja zrobiłem ze starca chłopczyka - opowiada Z. Rudziński.

Wyjaśnienie tylko na pozór jest trudne. - Jaki dorosły człowiek powie komuś, od kogo zależy, prawdę prosto w oczy? Boimy się utraty przywilejów, stanowiska, pracy. Prawdę powie albo głupiec, albo dziecko. Ja wybrałem dziecko, bo przypomniiała mi się bajka Andersena, w której wszyscy zachwalają piękne ubranie cesarza, a tylko dziecko krzyczy głośno, że król jest nagi.

Wrocławska inscenizacja opery wzbudzi zapewne wiele emocji. Reżyser spektaklu,

Marek Grzesiński, zdecydował się bowiem na przeniesienie akcji dramatu z antycznej Grecji na gruzy nowojorskiego Światowego Centrum Handlu, czyli WTC. Wrocławska „Antygona” rozpocznie się 11 września 2001 roku. Czy taki wybór sprawi, że dzieło Sofoklesa i Rudzińskiego zyska nowy wymiar, widzowie przekonają się 7 lutego. Początek spektaklu g. 19.

(KAK)

10 pojedynczych zaproszeń na 7 lutego dla prenumeratorów, maturzystów i studentów